

KACPERCZYK, Demony

Parę osób kojarzy go z buzi
Życie, o którym marzył, go już nudzi
Jest coraz bardziej znany, a się boi znanych ludzi
Chce mieć święty spokój, a się w nocy ciągle budzi

Demony śpiewają mu melodie (lalala)
Przed innymi chowa fobie (lalala)
Ładnie ubrany, w głowie niepokładany
Niby miły młody człowiek, a się w środku czuje stary

W weekendy wypełnia całe sale
Złote płyty powiesił na ścianie
Jest ich coraz więcej, ale w środku jakoś pusto
Może kiedyś ktoś wypełni je, jak nie dziś, może jutro

Pisze o sobie, tylko w trzeciej osobie
Bo się boi, że ktoś dowie się, jaki z niego jest

Pisze o sobie, tylko w trzeciej osobie
Bo się boi, że ktoś dowie się, jaki z niego jest